

WYPEŁNIĆ
NAKAZ
BOŻY

Wykłady spisane

Łódź 18.12.2018r.

*Idźcie, wy którzy zostaliście stworzeni na wzór i podobieństwo Boże,
idźcie i Boga rozślawiajcie i nieście światłość.*

***Bóg nakazuje nam, aby wnieść ciało do doskonałości, zaprowadzić do chwały
Bożej.***

Ciała nasze, są podległe staremu grzechowi, one wymagają naszego panowania.

Jezus Chrystus nas odkupił.

A odkupienie uczyniło nas zdolnymi do czynienia tego, co On czynił przed odkupieniem.

Chrystus przed odkupieniem jest doskonałością. Jest to żywy Bóg w ciele grzesznym ziemi. Przyszedł do ciała grzesznego i pokonał to ciało grzeszne przez ufność Ojcu. Nieustannie oddany Bogu z całą mocą, tylko Jego wolę wypełnia, i nie ulega grzechowi.

Ci, którzy uwierzyli że Chrystus ich odkupił, są takimi samymi - doskonała natura Chrystusowa, czysta dusza przyobleczona w chwałę Ducha ożywiającego, w ciele, w którym są grzechy poprzedniego świata.

Chrystus dał nam samego Siebie, dał nam swojego Ducha ożywiającego, i mamy postępować wedle Jego postawy.

Abyśmy wzięli we władzę to ciało, bo to ciało jest zdolne do życia Bożego.

Aby tej śmiertelnej części cielesnej, także dać taką duchową naturę, jak Chrystus Pan nam dał swoją duchową, żywą naturę.

Chrystus uczynił nas takimi samymi jak On jest przed odkupieniem, abyśmy my, kiedy wypełnimy to dzieło, stali się jak On po odkupieniu.

***Błogosławieni ci, którzy poznali że to dusza jest wyzwolona, a ciało potrzebuje
tego wyzwolenia, że żyją chwałą Chrystusa.***

Na poprzednim spotkaniu była nie tylko mowa, ale odkrycie tajemnicy, która jest usilnie niszczone, i usilnie chciana być utrzymywana w tajemnicy, aby nikt tego nie poznał.

Proszę zauważyć jak inna tajemnica, która jest tajemnicą opisaną w 2 Liście św. Piotra rozdz.3,5 - postaram się tutaj państwu ukazać w taki sposób, abyście państwo zobaczyli, jak inne Biblie to tłumaczą. Biblia Tysiąclecia 2 List św. Piotra 3:

5 Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna i ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże...

W Brzeskiej: *bo dobrowolnie tego nie wiedzą, iż niebo już z dawna stało się przez słowo Boże. W innej w Gdańskiej: tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosą dawno stały i ziemia z wody i w wodzie stanęły przez słowo Boże. Lubelska: nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna. - Bo tego chcący nie wiedzą, iż niebiosą były pierwiej i ziemia z wody i przez wodę stanęła słowem Bożym. I Biblia Warszawska Dąbrowskiego: obstając przy tym przeocząją że od dawna były niebiosą i była ziemia. Biblia Warszawska: rozmyślnie nie chcą słyszeć nawet o tym, że dawno temu na słowo Boże zaczęły istnieć niebiosą i ziemia.*

Powiedzmy, że tyle z tych innych tłumaczeń, abyście państwo wiedzieli o co tu w ogóle chodzi, abyście gdy zacytuję tutaj Biblię Tysiąclecia, abyście wiedzieli o co tutaj w ogóle chodzi; bo mogą być pewne słowa nie do końca tak ujawnione.

Ale chodzi o jedną bardzo istotną rzecz. Czego nie chcą wiedzieć?

5 Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna i ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, 6 i przez nią ówczesny świat zaginął wodą zatopiony. 7 A to samo słowo zabezpieczyło obecnie niebo i ziemię jako zachowane dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi.

Więc tu jest bardzo wyraźnie powiedziane o tym, o czym rozmawiamy, że tak jak było powiedziane, że istniało kiedyś niebo i ziemia, które zostało zniszczone. A pod tamtym niebem i na tamtej ziemi istnieli olbrzymi, ci którzy zdeprawowali ziemię. A jest to bardzo wyraźnie powiedziane w Księdze Genesis rozdz.6:

4 A w owych czasach byli na ziemi giganci; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. 5 Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, 6 żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. 7 Wreszcie Pan rzekł: «Zgładzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki powietrzne, bo żal mi, że ich stworzyłem».

I tutaj jest przedstawione, że to owe niebo i owa ziemia, o których mówi św. Piotr w 2 Liście rozdz.3,5, one przestały istnieć. I Bóg stworzył nową ziemię, tylko że ziemia

ówczesna, terażniejsza -słyszemy o tym, że została stworzona; jest napisane: *Bóg stworzył niebo i ziemię, a ziemia była chaosem i pustkowiem*. Dlaczego Bóg stwarza ziemię, która jest chaosem i pustkowiem?

Dlatego że jest to spuścizna poprzedniego świata, który został zniszczony przez olbrzymów, tych którzy otrzymali władzę aniołów, którzy otrzymali władzę nad ziemią. A właściwie nie władzę, tylko mieli się opiekować tą ziemią i córkami ziemskimi, mieli się opiekować. Ale byli zazdrośni, że Bóg dał im tak wielką piękność, a oni jej nie mają, więc pomyśleli sobie, jak Bóg nam nie dał, to sobie to weźmiemy. Ale jest taka sama sytuacja z Adamem i Ewą.

Szatan wmawia im; zresztą Bóg powiedział takie słowa, proszę zauważyć, jest to w apokryfach napisane: gdyby Adam żył tysiąc lat, to by nie umarł, ale żył 930 lat; w każdym bądź razie nie dożył tysiąc lat. Więc Bóg chciał Adamowi i Ewie dać całą pełnię, całą jedność, całą chwałę. Prawdopodobnie, myślę, że tym aniołom, którzy byli na samym początku też zlecił opiekę, aby się zapewne stali także jednością; niebo i ziemia stała się jednością. Ale nie chcieli być posłuszni Bogu i chcieli wiedzieć wcześniej, o tym co zaplanował, więc pomyśleli sobie - jak tego nie zaplanował, bo o tym nie wiemy, to sobie sami weźmiemy. I tu jest taka sama sytuacja z Adamem i Ewą.

Bóg stworzył Adama i Ewę i dał im czystą, doskonałą miłość. Czystą, doskonałą miłość, która jak jest napisane w Liście św. Pawła: *nie zna złego, wszystkiemu wierzy, wszystkiemu ufa*. I dlatego zabronił człowiekowi jeść z drzewa poznania dobrego i złego, bo to jest jedynym jego zabezpieczeniem - posłuszeństwo Bogu. Jedynym zabezpieczeniem, bo nie rozumie tej sytuacji, ma tylko ufać Bogu. Ale szatan wiedział o tym, więc powiedział: nic się złego nie stanie, jak sama weźmiesz i doskonałość wprowadzisz, dodasz jeszcze większej chwały i potęgi, i wtedy wypełnisz wolę jeszcze bardziej.

Tylko że jest sytuacja tego rodzaju, że wiemy o tym, że Adam jest pierwszą duszą – 1 List św. Pawła do Koryntian rozdz.15: *45 Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym*.

Więc wiemy, że nie ma innego ducha ożywiającego na ziemi jak tylko Jezus Chrystus. Więc mówi o Jezusie Chrystusie, bo nie ma we wszechświecie innego ducha ożywiającego, jak tylko Chrystus Pan który został uczyniony przez Boga Ojca, aby była Jego natura, naszą naturą. Ponieważ Bóg, żywy Bóg czyli Chrystus Pan zstępując na ziemię, może wstąpić, tak jak zstąpił, czyli także Bożą naturą.

Ciało doskonałe, Ducha ożywiającego zostawia nam, którzy nie mają ducha, ponieważ uśmiercił ducha grzesznego i dał ducha swojego doskonałego. A sam nie

potrzebuje ducha doskonałego, tego którego dał człowiekowi, bo jest Bogiem, bo stamtąd przyszedł i tam wróci. Ducha pozostawił nam, abyśmy mogli zasiąść i posadził nas po prawicy Ojca, i przywrócił nam dziedzictwo Boże.

Więc tutaj jest ta świadomość głęboka. Musimy pamiętać o tej sytuacji, że tutaj właśnie ta głębia, o której w tej chwili rozmawiamy, ta głębia jest głębią, mówiącą o prawdzie Chrystusowej i o tajemnicy którą Bóg Ojciec czyni. Czyli ziemia została zniszczona, dlatego że byli nieprawi.

A jednocześnie proszę zauważyć dzisiejszy czas o tym mówi św. Paweł w Liście do Koryntian rozdz.11:

2 Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. 3 Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa...

Proszę zauważyć, dzisiejszy świat uczy Ewangelii przez nieustanną zawilość, tłumaczenie jest zawile np. dlaczego Bóg kusi człowieka? Pojawiają się ogromne przez wiele lat, przez wiele tysiącleci - no co najmniej przez 1500 lat - pojawiają się przez wieki tłumaczenia zawile, dlaczego to Bóg kusi człowieka, dlaczego to jest strasznie dobre, dlaczego to jest ogromnie dobre, dlaczego jest takie wspaniałomyślne kuszenie przez Boga?

Ale tłumaczenie, że Bóg jest kusicielem i że jest to wspaniałomyślne, wymaga kluczącego po różnych meandrach umysłu rozumu, który szuka zawilości, a nie potrzeba żadnej zawilości tylko prostotę. Bóg nie jest kusicielem. Bóg nie kusi człowieka. Bóg broni nas, abyśmy nie ulegli pokusie i broni nas przed tym, co zrobiła Ewa i Adam, że dodała do woli Bożej chwały.

O tym powiedział Mojżesz, kiedy Bóg dał Mojżeszowi Prawo i dał go ludowi, i mówi w taki sposób: Niczego nie dodacie do tego Prawa, które wam dałem, ani niczego nie ujmiecie. Będziecie żyć tym Prawem, a ludy będą wołały: cóż to za potężny wielki Bóg, który dał im takie Prawo, które jest tak doskonałe i mądre, że nie trzeba do niego nic dodać, ani nic ująć.

Jest też inna sytuacja, jest prawo Hammurabiego. Ciekawą sytuacją jak się słucha historii, to Hammurabi, który mówi o tym prawie, sam mówi: to nie jest moje prawo, ja je otrzymałem z nieba, ja wam je przedstawię, ale ono nie jest moje. Więc Mojżesz też mówi: To nie jest moje Prawo, to jest Prawo nieba, niczego nie dokładajcie, ani niczego nie ujmujcie.

I dlatego tutaj tą głębią i doskonałością człowieka, jest właśnie to, że my wszyscy, którzy żyjemy na tej ziemi, jesteśmy, tymi których Bóg stworzył aby naprawić - ponieważ spójrzmy co jest, żebyśmy wiedzieli o czym rozmawiamy.

Spójrzmy na Prawo, kiedy Bóg stworzył człowieka. Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię, a ziemia była chaosem i pustkowiem - to jest spuścizna po pierwszym świecie. Spuścizna po świecie, który został zniszczony; razem aniołowie zostali strąceni do Szeolu, do otchłani, dlatego że wybrali otchłań i klątwami się związali.

Później wołali, aby Bóg ich uwolnił, ale Bóg ich nie uwolnił, dlatego ponieważ całkowicie byli świadomi tego co uczynili. Ponieważ robili to z całkowitą premedytacją, chcąc wyrwać Bogu to, co i tak Bóg zapewne by im dał, bo takie było przeznaczenie. Ale oni to uczynili, to samo, co uczynili później z Adamem i Ewą.

Adam i Ewa otrzymaliby to, gdyby dożyliby 1000 lat, czyli dopełniliby woli Bożej. Ale spowodowali, że Ewa podjęła decyzję, która w jej mniemaniu jakoby by była dobra, ale oni ją skazili swoim rozumem, a ona złamała Prawo Boże, ponieważ nie posłuchała zakazu Bożego. A wykorzystali to, że miłość wszystkiemu wierzy i wszystkiemu ufa.

To jak jeden z księży powiedział taką dziwną rzecz, że na pytanie - dlaczego w Piśmie Świętym jest: nie wódź nas na pokuszenie? - ksiądz odpowiada w taki sposób: No bo proszę państwa nie okłamujmy się, Bóg przecież stworzył człowieka po to, żeby go kusić. Czyli na pewno nie czytał; a jak służy Bogu, to nie temu, na pewno nie temu, bo ten Bóg nie kusi. Bo jest napisane dokładnie w Księdze Genesis 1: 28 *«Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi»*.

Tam nie ma nic o kuszeniu. Kompletnie nie ma słowa o kuszeniu. Na pewno nie czytał tej Biblii, a jak czytał, to służy nie temu Bogu.

Ponieważ Bóg, Ten który jest Bogiem na niebiosach, który jest Ojcem Jezusa Chrystusa i naszym Ojcem, nie kusi nas i nie stworzył nas po to, żeby nas kusić, tylko po to nas stworzył, aby wydobyć to, co zginęło z poprzedniego świata. Dosłownie tak jest, to co zginęło z poprzedniego świata.

Jezus Chrystus przyszedł wydobyć naszą duszę, która zginęła w tym świecie, a przyszedł z innego świata; sam zresztą mówi: *Moje królestwo nie pochodzi z tego świata, bo gdyby moje królestwo pochodziło z tego świata, to by słudzy moi bili się o Mnie, abym nie został skrzywdzony. Ale moje królestwo nie pochodzi z tego świata.*

I dlatego jest powiedziane, że ten świat zostanie wydobyty mocą innego świata. Ten świat, na którym dusza została uwięziona, która pochodzi z innego świata, posłana została do tego świata, została wydobyta mocą innego świata, o którym mówi Jezus Chrystus: *Nie pochodzę z tego świata, pochodzę z innego świata.*

Więc mocą innego świata została wydobyta. I teraz my jesteśmy w świecie pośrednim - nad nami jest świat Nieba, a pod nami jest świat Szeolu. I Niebo jest dla

nas drogą, a Szeol nieustannie walczy o to, abyśmy nie znaleźli Nieba, czyli nieustannie zabiega; tak jak szatan nieustannie chce kusić nas, że piekło jest lepsze. O czym jest powiedziane w Księdze Izajasza 28: **18** *Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem.* Czyli z krainą śmierci.

Chodzi tutaj głównie o to, że ludzie mają umowę ze śmiercią i układ z Szeolem. Czyli zamiast szukać jedności z Bogiem, to szukają jedności z Szeolem, ale nie jest to powiem państwu, nie jest to ukryte. Jak ja jestem w Kościele w niedzielę, i słyszę ksiądz czyta słowa i mówi w taki sposób: aby zmarli z naszych rodzin nawiedzali nasze rodziny. Czyli okultyzm, ponieważ Bóg nie jest bogiem umarłych, Bóg jest Bogiem żywych.

Święci, proszę zauważyć, co jest napisane - jaki jest nasz cel i gdzie powinniśmy żyć. Jest to bardzo wyraźnie napisane - Dzieje Apostolskie 26: **18** *Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi.*

Nie z umarłymi. Jest napisane dokładnie wcześniej:

17 *Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, 18* *abyś otworzył im oczy i odwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi.*

Ludem - czyli przed krajanami twoimi. I odwrócił od ciemności - czyli od Szeolu do światła, od władzy szatana - czyli śmierci. Więc nawoływania, aby umarli przychodzili do naszych rodzin, bo to jest dobre, to w takim razie jest to nawoływanie ku temu, aby sprzeciwić się Drogocennej Krwi Jezusa Chrystusa.

O której jest mowa w 1 Liście św. Piotra rozdz.1:

18 *Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostali wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, 19* *ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy. 20* *On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was.*

Więc jest powiedziane, że jeśli ludzie mają poszukiwać umarłych, a nie dziedzictwo ze świętymi, to trzeba by było uznać umarłych za świętych. Ale umarli nie są świętymi, bo poumierali.

Oczywiście można byłoby powiedzieć: ale przecież św. Piotr też umarł. On nie umarł, ponieważ mówimy nie o ciele, ale mówimy o życiu wiecznym. I św. Piotr mówi: *a pozdrawiam wszystkich tych, którzy mają taką wiarę jak ja.*

To by oznaczało, że poumierali przez wiarę. Nie poumierali, ale mają życie wieczne, ponieważ przemawiają przez czasy. Ich świętość została całkowicie zatwierdzona przez cuda i obecność, przez swoje świadectwo, przez prorokowanie i przez obecność w głębiach świata duchowego, i naszym istnieniu i życiu. Zresztą oni,

kiedy Jezus Chrystus się objawił po zmartwychwstaniu, tylko oni widzieli Zmartwychwstałego, mimo że inni nie wiedzieli.

Pamiętacie państwo Kleofasa i Łukasza, którzy szli do Emaus; uciekali przed pochwyceniem, ponieważ wystraszyli się kobiet, które mówiły, że widziały zmartwychwstałego Jezusa. I mówią: im chyba coś się z głowami stało, jak to możliwe żeby Ten który umarł, żył; musimy uciekać ponieważ mają problemy z psychiką.

I gdy uciekali; więc nie szli sobie spacerkiem, ale szli dosyć dziarskim krokiem, w czasie drogi spotkał ich pielgrzym, który mówi: dokąd zmierzacie? Co się stało w Jerozolimie?

Oni mówią: chyba Ty jesteś jedyny, który nie wie co się stało w Jerozolimie. I mówią Mu o ukrzyżowanym Jezusie Chrystusie, i mówią w ten sposób: a myśleliśmy że On jest Chrystusem, ale Go zabili i my uciekamy z tego powodu, ponieważ mogą nas też pozabijać.

Widzą Chrystusa, bo idzie z nimi, ale Go nie widzą. Serce ich pała, dopiero przy dzieleniu chleba oczy im się otworzyły i Go poznali. Ale gdy Go poznali, wtedy zniknął.

Więc chodzi o tą sytuację, że Apostołowie, którzy widzą Chrystusa Zmartwychwstałego, to są ci którzy są przemienieni, gdzie zasłona z nich spadła. Zasłona ciała z nich spadła i oni żyją, bo nie mają już cielesnej zasłony, mają już życie.

Tutaj, chcę powiedzieć o tym, że Bóg Ojciec kiedy stworzył świat, jak jest napisane: *Bóg stworzył niebo i ziemię, a ziemia była chaosem i pustkowiem*. To ten chaos i pustka jest po poprzednim świecie; bo wiemy o tym z Księgi Ezechiela, jak zniszczył cherub ziemię. Że na początku, gdy cherub pojawił się na ziemi - proszę zauważyć, ciekawa sytuacja - cherub pojawia się na ziemi, a ludzie się cieszyli z jego przybycia. Co to znaczy? Nie było zasłony ciała.

Zstępowali aniołowie na ziemię a oni widzieli, radowali się z ich obecności, ponieważ nie było zasłony ciała. Aniołowie przechadzali się wśród nich, a oni się radowali z ich obecności, bo byli radośni z nich i współlistnieli razem z aniołami. Gdy cherub zdradził Boga, zatrzymał przepływ światłości w sobie, miłości, i zaczął gnuśnieć, ciemność zaczęła w nim powstawać i wtedy zaczął niszczyć ziemię, deprawować. Nie chcieli mu oddawać pokłonu, to sam zszedł i niszczył świat, aby oddawali mu pokłon; wtedy ziemię zniszczył, spalił. A ludzie którzy żyli na ziemi, gdy usłyszeli, że przychodzi cherub, chowali się gdzie mogli, ponieważ przychodzi ten, który jest niszczycielem światów.

Bóg widząc to zniszczenie, spowodował że z cheruba wyszedł ogień, z jego wnętrza, i spalił jego wnętrze. I go strącił w najgłębsze otchłanie, i on jest tam do

dzisiaj, i nie jest się stamtąd w stanie wydobyć. I stamtąd z krainy śmierci, bo jest w krainie śmierci, buntuje. Buntuje dusze, aby tak je deprawować, jak zostali zdeprawowani Ewa i Adam, aby nawiązywali łączność z krainą śmierci, a nie z krainą nieba przez wiarę.

Musimy pamiętać o jednej rzeczy – my, proszę państwa, dosłownie, **my którzy uwierzyliśmy, jesteśmy dokładnie takimi, jak Jezus Chrystus przed odkupieniem.** My, jak to św. Paweł mówi, nie tylko mówi, my wierzymy z całej siły i czujemy to na swoim ciele, i na swojej duszy, całkowicie tą moc. Św. Paweł przedstawia to bardzo wyraźnie w Liście św. Pawła do Galatów rozdz.2:

| *19 a zostałem z Nim przybity do Krzyża i uśmiercony.*

Św. Paweł nie tylko w tym Liście mówi, ale także w Liście do Kolosan: *zostaliśmy przybici do krzyża i uśmierceni w Jego ciele przybitym do krzyża. Zostaliśmy uśmierceni, nasza grzeszna natura została uśmiercona. Czyli została sama dusza; dusza która nie zginęła, bo była w rękach Tego, który żyje, czyli w Chrystusie Panu, który jest światłością tego świata. Zresztą powiedział Ew. wg. św. Jana rozdz.9,5: w tej chwili na tym świecie istnieje światłość, bo Ja jestem światłością.*

I musimy pamiętać o tym, że chrześcijaństwo nie zostało założone po Odkupieniu, jak ogólnie się mówi. Chrześcijaństwo zostało założone przez Jezusa Chrystusa w tym momencie, jak powołał uczniów. Dwunastu uczniów powołał i założył już chrześcijaństwo. Czyli On jest Tym, który objawia tajemnice żywego Boga na tej ziemi, bo jest światłością nieba, jest Synem Bożym; już objawia Jego życie na ziemi, jest to światłość na tym świecie.

Uczniowie chodząc z Nim, są w dalszym ciągu w ciemnościach swojego wnętrza, ale mają światłość, którą jest Jezus Chrystus. Więc żyją też w światłości, ale Jego światłości; nie światłości osobistej wiary, ale w Jego światłości, i w ten sposób następuje obcowanie ze światłością. Mówi o tym: **jesteście teraz w światłości, kiedy Ja przebywam na tej ziemi. Ale przyjdzie ciemność; tą ciemnością są trzy dni, bo ciemność na tej ziemi nie istnieje, ponieważ Chrystus jest Panem tego świata.**

Jeśli istnieje ciemność, to jest to napisane o tej ciemności bardzo wyraźnie w Dziejach Apostolskich rozdz.26:

| *17 Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, 18 abyś otworzył im oczy i odwrócił od ciemności - Więc ciemność istnieje z wyboru - odwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez **wiarę we Mnie** otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi".*

Więc ciemność istnieje tylko w ludziach, bo ten świat jest światłością, ponieważ

Chrystus mówi bardzo wyraźnie: *Kto uwierzy we Mnie, będzie żył w światłości. A żyją w ciemnościach z wyboru, ponieważ nie chcą we Mnie uwierzyć* i udaremniają łaskę Bożą względem siebie.

Więc jednym słowem - w jakiej dzisiaj sytuacji są ludzie?

Jezus Chrystus założył chrześcijaństwo 3,5 roku przed Odkupieniem. Już w owym czasie nauczał uczniów jawnego postępowania względem Boga i Praw Bożych, i chwały Bożej, i postępowania wedle jego natury. Czyli On jest wzorem, abyśmy szli Jego śladami - 1 List św. Piotra rozdz.2: **21** *Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. 22* *On grzechu nie popełnił - powiem państwu, to co w tej chwili jest mowa, to jest mowa do nas - to jest wzór, w którym mamy postępować!*

To nie jest tylko o Chrystusie Panu, św. Piotr mówi: tak postępujcie - czyli wzorem, którym macie postępować i krokami Jego, i śladami, to jest to: **22** *On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępny* – Tak też wy nie popełniajcie. *A w Jego ustach nie było podstępny* -także w waszych też nie może być. **23** *On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył - i wy także macie tego nie czynić. Gdy cierpiał nie groził - wasza postawa musi być taka - ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie, - wy także musicie to czynić. To jest Jego wzór i ślady.*

24 *On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości - Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni - nie będziecie, ale jesteście uzdrowieni. 25* *Błądziliście bowiem jak owce, a teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.*

Więc Jezus Chrystus przez 3,5 roku uczy Apostołów prawdy, swojej jedności z Bogiem, swojej relacji z Bogiem, doskonałej czystości i prawdy. Zresztą Ew. wg. św. Jana rozdz.12: *nie przyszedłem pełnić swojej woli, ale wolę mojego Ojca w Niebie; przez odkupienie.*

Jezus Chrystus mówi przed Odkupieniem: *gdy patrzycie na Mnie, widzicie i Ojca, bo Ja i Ojciec jesteśmy jednym.*

Więc gdy wierzycie w Jezusa Chrystusa, to Chrystus w was istnieje, a jak jest Chrystus, to jest i Ojciec; a mocą Ducha Świętego to wszystko się dzieje. Proszę zauważyć, tutaj chodzi o to, żeby rozum przestał nad wami władać. Tego się nie da zrozumieć, to trzeba przyjąć i trzeba się tym stać. O co tutaj chodzi?

Jesteście doskonałymi. Przed odkupieniem Jezus Chrystus jest tą doskonałością o której jest powiedziane. Jezus Chrystus przed odkupieniem jest doskonałością, bo to jest Bóg żywy, żywy Bóg, który stąpił z niebios, przyjął ciało z Maryji Dziewicy, stał się człowiekiem i przyjął naturę adamową tego świata, czyli grzeszną naturę. Aby być

świadomym - grzeszną naturę. 2 List św. Pawła do Koryntian rozdz.5:

21 On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Bardzo wyraźnie jest powiedziane, że Jezus Chrystus stał się dla nas grzechem, czyli w grzesznym ciele istnieje. Jeszcze podobnie powiem, jest napisane Rz 8

3 Co było nie możliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, to Bóg, On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, 4 aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

Jeśli według Ducha, czyli jeśli całkowicie uświadamiamy sobie, że Chrystus Pan dał nam swojego Ducha ożywiającego, i mamy postępować wedle Jego postawy, ponieważ Duch ożywiający - co czyni?

Czyni nas dokładnie takimi, jakim On był przed odkupieniem. Przed odkupieniem jest to żywy Bóg, żywy Bóg w ciele grzesznym ziemi, przyjął ciało ziemi, ciało świata, ciała wszystkich ludzi. Ale pozostaje tam żywy, doskonały Chrystus, żywa doskonała dusza, żywy doskonały Bóg, pozostający nieustannie oddany Bogu z całą mocą, i tylko Jego wolę wypełnia i nie ulega grzechowi.

Dzisiaj, ci którzy uwierzyli, że Chrystus ich odkupił są takimi samymi. Takimi samymi. Ponieważ Chrystus odkupił każdego człowieka na tej ziemi, kto uwierzył, przyjął ciało ożywiające, Ducha ożywiającego i ma Chrystusa, w którym jest Ojciec - mocą Ducha Św. to się stało - i jest dokładnie taki, jak Jezus Chrystus przed odkupieniem. Co to znaczy?

Czysta, doskonała natura Chrystusowa, czysta dusza przyobleczona w chwałę Ducha ożywiającego, w którym jest Ojciec mocą Ducha Świętego, w tym ciele grzesznym, w którym jest grzeszne ciało nie wasze - może inaczej, nie wasze grzechy, ale grzechy poprzedniego świata. Ale żeby to powiedzieć, że grzechy poprzedniego świata, to zacytuję tutaj 2 List św. Piotra 1: *A pozdrawiam wszystkich tych, którzy mają wiarę taką jak ja.*

5 Dlatego też właśnie wkładając całą gorliwość, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, 6 do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, 7 do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość. 8 Gdy bowiem będziecie je mieli i to w obfitości, nie uczynią was one bezczynnymi ani bezowocnymi przy poznawaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. 9 Komu bowiem ich brak, jest ślepym - krótkowidzem i zapomniał o oczyszczeniu z dawnych swoich grzechów.

Co to znaczy?

Św. Piotr nie mówi tu słowa, że Chrystus nie uwolnił ludzi od grzechu i zostawił ich w grzechach. Więc są to grzechy nie te, które Chrystus jakoby miał zostawić, jak to

świat przedstawia, tylko są to grzechy stare, które są w naszym ciele; czyli w ciele w którym żyjemy. O czym mówi św. Paweł: *mimo że żyjemy w ciele, nie jesteśmy cielesnymi; nie żyjemy potrzebami tego ciała, ale staczamy bitwę z grzechem tego ciała*. Co tutaj jest powiedziane?

Jest jedna bardzo ciekawa tajemnica. **Bóg nakazuje nam ciało zaprowadzić do chwały Bożej**. Co to oznacza?

Nakazując aby ciało objawiło tajemnicę chwały Bożej i miało udział w chwale Bożej, ukazuje jedną wielką tajemnicę: że ciało jest do tego zdolne i to jest dla niego naturalna droga. Bo gdyby było niemożliwe to i niezdolne byłoby ciało do życia w Bogu, nie nakazywałby czegoś, co byłoby niezdolne dla człowieka, dla duszy.

Więc mówiąc: daję wam to życie w ciele tym - tak jak sam Chrystus przyszedł do ciała grzesznego i pokonał to ciało grzeszne przez ufność Ojcu - tak my ufając z całej siły Bogu, z całej siły Bogu ufając, wypełniając Jego wolę, dążąc doskonałością, czyli tymi słowami: cierpliwość, gorliwość, doskonałość, trwając w tej naturze, nie jesteśmy bezowocni w dziełach Chrystusowych, a jednocześnie pokonujemy stary grzech; a tym starym grzechem, co jest?

Opór ciała, który się brzydzi taką postawą. Nie tylko brzydzi, ale jest niemożliwe dla niego żyć w prawdzie Bożej, bo on tego nie zna, nie rozumie, i innej drogi nie zna. Dlaczego nie zna?

Dlatego, ponieważ upadli aniołowie sprowadzili na nie ciemność i stamtąd nie popłynęło nic, co by mogło wznieść ku doskonałości Bożej ciało. My natomiast zostaliśmy uczynieni synami Bożymi, czyli anielską naturą z mocy Chrystusa, przez Ducha ożywiającego, aby wypełnić to, czego oni nie dokonali.

Nie tylko nie dokonali, ale sprzeniewierzyli się Bogu; abyśmy wzięli we władzę to ciało, bo to ciało jest zdolne do życia Bożego. A zdolność ta, przychodzi od naszej postawy, ponieważ ciało to, ono podlega temu, który panuje nad nim, czyli - roztacza Prawo Święte Rdz 1:

28«Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi».

Czyli - **idźcie, wy którzy zostaliście stworzeni na wzór i podobieństwo Boże, idźcie i Boga rozślawiajcie i nieście światłość**. Duchem jesteście przecież żywym, aby Ducha żywego zanieść tam, gdzie martwota. Aby światłość zaistniała, aby zerwać więzy i więź z Szeolem - *wasze przymierze ze śmiercią zostaje zerwane, nie ostanie się wasz układ z Szeolem*.

Szatan jest tak okropnie wściekły, ja czuję szatana; nie chce słyszeć o zerwaniu

przymierza i więzi. Jest tak strasznie wściekły, ale proszę zauważyć, co to takiego jest? Co to jest za opór?

Jesteście państwo tutaj, ja przecież mówię do państwa, i to szatan tam gdzieś u państwa, gdzieś siedzący, to on tego nienawidzi; ja to czuję jak z państwa, z tej przestrzeni nieświadomej wychodzi. Co to znaczy?

To znaczy że, musicie całkowicie uwierzyć, że jesteście synami Bożymi, i to nad wami nie panuje, ponieważ nie macie już tej części, bo ona została uśmiercona. A w tym momencie kiedy całkowicie macie udział w chwale Bożej, tamto, macie świadomość że to istnieje, ale nie jesteście pod wpływem tamtej siły. Tamta siła, ona sobie tam gdzieś jest, ale nie robi krzywdy.

Jezus Chrystus powiedział takie słowa przed odkupieniem, które dotyczą nas po odkupieniu. Przed odkupieniem powiedział w ten sposób: *odejźmy stąd, bo szatan z nieba biegnie, leci jak błyskawica, Mnie nic nie uczyni, bo nic we Mnie nie ma, ale was może poturbować.*

Ale nas, którzy wierzą w Chrystusa Pana, którzy uwierzyli całkowicie, nie dotyczą nas te słowa, żebyśmy mieli coś wewnątrz, kiedy uwierzyliśmy. Ale ciała nasze, które są podległe grzechowi, grzechowi staremu - jest tu powiedziane o starym grzechu - staremu grzechowi są podległe, one wymagają naszego panowania: *idźcie, rozradzajcie się i rozmnażajcie, czyńcie sobie ziemię poddaną; panujcie nad zwierzętami morskimi, lądowymi i powietrznymi.*

Zerwijcie przymierze ze śmiercią i układ z Szeolem.

W Kościele jest powiedziane: módlcie się, aby nawiedzali wasze rodziny umarli - przecież to jest spirytyzm i okultyzm.

Jezus Chrystus mówi w ten sposób: odwróćcie się od ciemności i żyjcie ze świętymi. Umarli, oni nie mają światłości, bo poumierali dlatego, że nie byli w światłości. Więc chcę wam powiedzieć, abyście nie wołali, aby umarli przychodzili do waszych rodzin. Ale żeby Chrystus przychodził, Bóg Ojciec, Duch Święty, a On jest strażnikiem prawdy. Duch Św. jest strażnikiem prawdy, jest powiedziane bardzo wyraźnie: *On was nauczy, przypomni i zadba.* Strażnikiem prawdy.

Bóg, nie jest Bogiem umarłych. Więc ci, którzy wzywają umarłych do swoich rodzin, nie mają Boga, który jest Bogiem Jezusa Chrystusa. Mają Boga, o którym mówi Jezus Chrystus w Ewangelii wg. św. Jana rozdz.8: **4** *Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.* **45** *A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie.* **46** *Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli prawdę mówię, dlaczego Mi nie wierzycie?*

Mówię całkowitą prawdę - to że Jezus Chrystus nas odkupił, że jesteśmy dokładnie takimi, jak On przed odkupieniem. Dlaczego?

Dlatego że - **po to On umarł na krzyżu, abyśmy byli takimi, jak On przed odkupieniem, abyśmy mogli pokonać grzech, który jest w ciele ze starego świata.** Bo do tego został stworzony Adam i Ewa, aby pokonać grzech, który pozostał na ziemi ze starego świata. Dlatego Bóg stworzył nowego człowieka.

I dlatego św. Piotr powiedział, to są lata 60 zerowego wieku; już w owym czasie są tacy, którzy nie chcą pamiętać, i świadomie wymazują to, że istniało niebo wcześniej i istniała ziemia. I zostały one zniszczone przez potop, i zostali zniszczeni olbrzymi.

I zostało nowe niebo stworzone i nowa ziemia. Tamten został zniszczony przez potop, a ten świat zostanie zniszczony przez ogień.

Jest bardzo wyraźnie napisane, że przez ogień zostanie zniszczony, aby wszystko to, co jest przeciwne prawdzie, zostało wyniszczone.

Proszę zauważyć, to jest 2 List św. Piotra rozdz.3:

7 A to samo słowo zabezpieczyło obecnie niebo i ziemię jako zachowane dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. 8 Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. 9 Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka - ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. 10 Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione.

11 Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, 12 gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo zapalone pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. I tu jest właściwe postępowanie - 13 Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość.

Tutaj mówimy przecież o Nowym Jeruzalem, to są przecież prorocтва o Nowym Jeruzalem.

14 Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby Bóg was zastał bez plamy i skazy - w pokoju, 15 a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat Paweł według danej mu mądrości napisał do was.

Musimy pamiętać o jednej rzeczy, chcę powiedzieć to po wtóre - **abyście nie traktowali tego jako informacji i wiedzy, ale jako prawdziwą prawdę, prawdziwą wiarę, że jesteście doskonałymi.** I ci którzy uwierzyli, jesteście dokładnie takimi czystymi i w tej potędze jak sam Chrystus Pan przed odkupieniem.

Więc nie ulegajcie złemu, trwajcie w mocy, nie bójcie się złego, ale zło potęgą mocy błogosławieństwa, które zostało odziedziczone przez to, że jesteście synami Bożymi, abyście zgromili, ponieważ została wam dana taka moc. Kiedy uwierzyliście w

Chrystusa, mocą błogosławieństwa wszelkie zło ustępuje, a wszelka dusza się wzmacnia i umacnia, ponieważ taka została nam dana władza.

Więc nie ulegajcie i nie bójcie się, ale trwajcie w Chrystusie Panu, który was uwolnił od lęku i niepokoju. 1List św. Jana rozdz.4:

18 *W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonał się w miłości. 19* *My miłujemy, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.*

Więc nie bójcie się, ale trwajcie - w taki sposób będziecie świadczili o Chrystusie, o Jego obecności w was. Nie lękajcie się, ale gromcie zło. Błogosławcie, ponieważ odziedziczyliście błogosławieństwo Boga. Jest napisane bardzo wyraźnie w Liście św. Pawła: odziedziczyliście błogosławieństwo. Więc nie chowajcie go po kieszeniach, ale niech się świeci w was, jak lampa wysoko postawiona, jak świecznik który się pali; stawiacie wysoko, aby jaśniał wszystkim.

Niech Chrystus w was istnieje z całą siłą. Nie lękajcie się, bo to się was szatan lęka, ponieważ zostaliście ustanowieni, aby on was się lękał, żebyście zmiażdżyli mu głowę; od samego początku. Gdzie jest powiedziane w Księdze Genesis rozdz.3: **15** *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę». Jest powiedziane bardzo wyraźnie, że potomstwo niewiasty zmiażdży głowę szatanowi, a on zmiażdży mu piętę.*

Więc tutaj wiedzmy o tym, że jesteśmy postawieni na szczycie, ponad, aby zmiażdżyć mu głowę, czyli stać się panującymi i go strącić tam, skąd wychodzi. Nie lękajcie się, bo to jest świadectwo wasze, gdy się nie lękacie, ale trwacie w Chrystusie Panu.

I świadectwo wasze, tak jak Kleofas i Łukasz, którzy poznali Chrystusa, w nocy poszli, a dzikie zwierzęta ich nie napadły. Ale ze śpiewem na ustach, hymnami, wracali radośnie już do tych, którym się Chrystus objawił; 500-set się objawił. A i im się też objawił i oni wracali z radością ponownie do Jerozolimy, aby radować się z żyjącymi.

Więc w taki sposób świadczycie o tym, że Chrystus was odkupił i że jesteście dokładnie takimi, jak Chrystus przed odkupieniem.

Ponieważ po to złożył ofiarę ze swojego życia, aby to co zapoczątkował przez 3,5 roku, pełne świadectwo Kościoła chrześcijańskiego, Kościoła który chwali Boga i panowanie Boga, abyście po odkupieniu byli dokładnie takimi, jak On, i zdolnymi do dzieła, które On zapoczątkował; abyście mieli wzór i szli Jego śladami.

Nie pozostawił was z domysłami, ale z dokładną instrukcją swojego życia. Zostawił testament, który zaświadczył, aby miał pełne prawo do istnienia, do działania, śmiercią swoją zapieczętował, aby testament miał moc życia. Bo dopóki ten żyje,

który napisał testament, testament jest tylko świstkiem papieru, nic nie znaczącym.

Ale gdy umrze ten, który napisał testament, jest to wielkiej wagi pismo. Wielkiej wagi dokument, któremu nadano śmiercią, potęgę działania. I Jezus Chrystus zostawił nam testament, w którym jest powiedziane bardzo wyraźnie: On jest wzorem, idźcie po Jego śladach.

Te 3,5 roku istnienia, które są zapisane bardzo wyraźnie, 3,5 roku istnienia, bo przecież zauważamy, że Ewangelie opisują 3,5 roku istnienia Jezusa Chrystusa, a później 40 dni Jego obecności na ziemi, zdawkowo. I mówi Ewangelia wg św. Jana rozdz.9: *będziecie jeszcze większe cuda czynić od Mnie, bo Ja już muszę odejść do Ojca.*

I tutaj miejcie całą świadomość i nie podejrzewajcie niczego, co by było ze świata, że tak nie jest, tylko wiedzcie z całą stanowczością, że jesteście dokładnie takimi, jak On zapowiedział. Całkowicie wiedzcie o tym.

O tym mówi św. Piotr: *proroctwa są prawdziwe, proroctwa mówią prawdę.* A wiele proroctw, właściwie prawie wszystkie, wypełniło się całkowicie: Izajasza, Jeremiasza, Daniela się wypełnia, Henocha czeka na wypełnienie. I jest najbardziej niszczone proroctwo Henocha, ponieważ ono mówi o ostatnim pokoleniu, i o zagładzie, i przywróceniu chwały nieba, o objawieniu tajemnic synostwa Bożego, które się w tej chwili objawia.

Jesteśmy synami Bożymi, bo gdybyśmy tak nie mówili, to wiecie państwo, co by się działo?

To byśmy nie wierzyli w Jezusa Chrystusa, który uczynił nas dokładnie żywą tajemnicą swojego istnienia, i dał nam samego Siebie, i nie ma już naszej starej grzesznej natury, ale jest w nas Duch ożywiający. I po odkupieniu jesteśmy dokładnie takimi, jak On przed odkupieniem. Więc mamy tą samą potęgę, i tą samą potęgą działamy, jak On przed odkupieniem. A wiemy że - przed odkupieniem, jaka jest Jego potęga: wyrzuca złe duchy, wskrzesza, uzdrawia, żadnego zła się nie boi. Zresztą mówią Mu: widzimy, że nie masz baczenia na osobę, nikogo się nie boisz. Mówisz prosto i jasno. My jesteśmy tutaj kapłanami, a Ty nie padasz przed nami na kolana, nie oddajesz nam pokłonu, tylko traktujesz nas jak biedaków, a biedaków traktujesz jak nas; widzisz równych. Nie masz baczenia na osoby, względu na osobę, widzisz nas równo wszystkich.

Więc **musimy pamiętać kim jesteśmy, a ciało nasze dostąpi też chwały.** Bo ciało człowieka, człowiek odczuwa jako władzę - psychologicznie mówiąc - władzę podświadomości, która go nieustannie dręczy, nieustannie go męczy, nieustannie gdzieś prowadzi go w ciemność. Ale cały czas ma nad tym władzę, tylko wmawia się

człowiekowi, że jej nie ma.

A mówi się o Chrystusie, który nic nie uczynił, czyli wykorzystuje się imię Jezusa Chrystusa mówiąc, że niczego nie uczynił - i tutaj jest najgorsza ta sytuacja, najgorsza. Bo Jezus Chrystus całkowicie uczynił nas - nie tylko uwolnił nas od grzechu proszę państwa, ale uczynił nas takimi jak On przed odkupieniem.

Więc proszę zauważyć, wolność od grzechu jest to rozumienie rozumowe, ziemskie, ale być takim jak On przed odkupieniem, to już jest przyjmowanie natury Boskości, Boskiej natury, natury Chrystusowej, która jest przeznaczona nam, bo po to przyszedł, abyśmy nią się stali.

Po to przyszedł, aby pokonać naszą grzeszną naturę i dać nam swoją naturę doskonałości; i nią to mamy, gdy wierzymy.

I dlatego posłał na świat uczniów i powiedział: idźcie i głóście, że Ja odkupiłem świat, kto uwierzy - właściwie można powiedzieć - będzie takim jak Ja przed odkupieniem, a gdy wypełni dzieło, takim jak Ja, kiedy widzicie Mnie po odkupieniu, ponieważ **do tego jesteście przeznaczeni.**

Bo św. Paweł powiedział bardzo wyraźnie: *Jeśli jesteśmy zjednoczeni z Nim tą samą śmiercią, to też będziemy zjednoczeni z Nim, tym samym zmartwychwstaniem.* Czyli dostępujemy tej samej tajemnicy ostatecznej; bo jest pierwsze zmartwychwstanie i drugie zmartwychwstanie, czyli idziemy do drugiego zmartwychwstania.

Pierwsze zmartwychwstanie - to jest być takim jak Chrystus Pan przed odkupieniem. Drugie zmartwychwstanie - jak On doskonały po zmartwychwstaniu.

Ale to jest wzniesienie tej natury, która jest grzeszną, uczynienie ją żywą naturą. O czym mówi św. Paweł - żywą naturą, w 2 Liście do Koryntian 5, gdzie jest napisane bardzo wyraźnie: *1 Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. 2 Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, 3 o ile tylko odziani: - odziani, oznacza to: o ile uwierzymy, że Chrystus nas odkupił i jesteśmy takimi jak On, przed odkupieniem. 3 o ile tylko odziani, a nie nadzy będziemy. 4 Dlatego właśnie udrećzeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać na niego nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie.* Co to oznacza?

Aby tej śmiertelnej części cielesnej, także dać taką duchową naturę, jak Chrystus Pan nam dał swoją duchową, żywą naturę, uśmiercając naszą grzeszną naturę, przyodziewając nas w życie, w żywą naturę swojego istnienia daną przez Ojca cielesnie; czyli doskonałą naturę tą.

Nasza natura, która została udrećzona przez grzech adamowy, została uśmiercona, bo Chrystus Pan stał się Panem. Tak jak Chrystus Pan stał się Panem nad

Adamem, tak my mamy się stać panem nad wpływem upadłych aniołów, którzy ściągają ku ciemnościom, aby panować nad ziemią.

Aby stworzenie jęczące miało nowego Pana, Pana niebios, czyli Pana Boga jedyne z Chrystusem Panem. A my panujący w imię Jego, abyśmy całkowicie pokonali to co śmiertelne, przez panowanie życiem, świadcząc życiem, żyjąc. Żyjąc mocą Bożą, czyli wiedząc, że jesteśmy takimi jak Jezus Chrystus przed odkupieniem. To o czym rozmawiamy, wiecie państwo czym jest?

To jest chyba największą herezją, której się obawia świat. Najbardziej się jej obawia, ponieważ ona była skrzętnie ukrywana, skrzętnie niszczone, aby się nikt nie dowiedział o tym, że jesteśmy takimi jak Jezus Chrystus po odkupieniu. Że my jesteśmy po odkupieniu, takim jak Jezus Chrystus przed odkupieniem; aby się nikt o tym nie dowiedział. A o tym mówi przecież mówi św. Paweł, św. Jan, św. Piotr, wszyscy mówią o tym, więc jest deprawowane i niszczone w zawilości.

Teologia natomiast nazywa się Słowem Bożym, ale teologia jest to nauka o Słowie Bożym, bo teologia oznacza bardzo wyraźnie - nauka o Słowie Bożym, a ze Słowem Bożym nie ma nic wspólnego. Jest tam ludzkie mądrwanie się i rozrywanie Słowa Bożego, to co było prorockie - rozrywanie prorockich rzeczy, i dawanie temu słowu całkowicie innego znaczenia, aby straciło to co Boskie i żeby nie znaczyło nic duchowego, ale do rozumu przemawiało i ludzi uczyniło tylko rozumowymi i żeby rozum stał się ich więzieniem.

Nie trzeba tam niczego rozumieć, bo powiedział o tym św. Piotr bardzo wyraźnie w pierwszych słowach 1Listu rozdz.3:

1 Tak samo żony niech będą poddane swoim mężom, aby nawet wtedy, gdy niektórzy z nich nie słuchają nauki, przez samo postępowanie żon zostali pozyskani bez nauki.

Czyli jest tu napisane bardzo wyraźnie, że sam Duch ich wzniesie - bez nauki.

Czyli samo postępowanie żon, duchem wznosi męża bez nauki, nawet kiedy on nie chce wiedzieć i nie chce rozumieć. Samo postępowanie żon - aby zostali pozyskani bez nauki, bez przyjmowania nauki, czyli jej duchem.

Co się stało? - Jezus Chrystus całą ziemię wzniosł bez nauki, całą ziemię wzniosł bez nauki. Jest to napisane w Liście św. Pawła do Rzymian rozdz.3,30 w którym jest bardzo wyraźnie napisane:

30 Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwia...

Namnożyło się tych wszystkich, którzy usprawiedliwiają, a dlaczego? Bo porażka jest sierotą a zwyczajstwo ma mnóstwo ojców. Więc się namnożyło mnóstwo tych, którzy usprawiedliwiają, a jest tylko Jeden.

30 Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwia obrzezanego dzięki wierze, a nieobrzezanego - przez wiarę.

Więc nie ma tutaj mowy o nauce. Bo nauka jest, ale po to, aby się grzech bardziej rozprzestrzenił, a wiara, aby został ukatrupiony, żeby został całkowicie zniszczony i żeby nie istniał.

Grzech został całkowicie zniszczony i przestał istnieć.

Grzech oznacza błąd, błędzenie. Więc w tym momencie teologia jest po to, aby błędzić pod pozorem, że się nie błędzi; ale dlaczego?

Przecież w teologii jest powiedziane: że Jezus Chrystus niczego nie zrobił, że żyjemy w grzechu i grzechy są wybawieniem, że grzech prowadzi nas do życia, mimo że grzech zawsze związany jest ze śmiercią.

Niewinność, którą Chrystus nam objawił, nam dał, prowadzi nas do życia. Mówi się że niewinność, jeśli wierzymy w niewinność, jest to pycha, a jeśli wierzymy w to, że jesteśmy grzesznikami, jest to pokora. Więc jest to wszystko granie na naturze behawioralnej człowieka, aby wzbudzać w nim winę, poczucie winy; jeśli przyjmujemy Chrystusa i czujemy się odkupieni, aby wbijać w nas poczucie winy, że grzeszymy.

I wykorzystywane do tego jest sumienie. Czyli stworzenie odrębnej rzeczywistości, tak jak tą rzeczywistość odrębną stworzył szatan w Ewie, która podjęła decyzję wedle odrębnej osobowości, która już nie miała nic wspólnego z Bogiem.

Dlatego Kościół też stworzył osobną osobowość, osobną przez sumienie człowieka, które stało się zanadrem człowieka. Zanadrem - czyli podstawą jego istnienia, pojmowania i rozumienia.

Chrystus mówi bardzo wyraźnie: Ja wypełnię wasze zanadrze. Ja wypełnię waszą podstawę, stanę się waszym fundamentem, Ja który jestem Życiem, Prawdą i Miłością.

Więc musimy pamiętać z całą stanowczością i nie obawiać się, nie zostawiać to tylko w sferze domysłów i podejrzeń, ale całkowicie wiedzieć o tym, że jesteśmy takimi jak Jezus Chrystus przed odkupieniem; że po Odkupieniu jesteśmy takimi. Po odkupieniu, gdzie Jezus Chrystus odkupił nas w taki sposób, że złożył ofiarę ze swojego życia i nas, naszą grzeszną naturę uśmiercił w swoim ciele przybitym do krzyża. Zostaliśmy razem z Nim pogrzebani, pochowani, a po trzech dniach, gdy Bóg Ojciec wskrzesił, wzbudził Jezusa Chrystusa do życia, nas przyodział w ciało, w Ducha ożywiającego i posadził nas po prawicy Ojca, i przywrócił dziedzictwo Boże, wszystkim tym którzy uwierzyli. Więc o co tutaj chodzi?

Mamy wiedzieć o tym, że jesteśmy dokładnie takimi po odkupieniu, jesteśmy takimi samymi jak Jezus Chrystus przed odkupieniem. Co to zmienia? Zmienia z jednej strony bardzo dużo, a z drugiej strony jakoby nic. A co to znaczy, żebyście państwo zrozumieli?

Zmienia to bardzo dużo, ogromnie dużo. Ale nic nie zmienia w sensie tym, że mężowie, są w dalszym ciągu mężami swoich żon, matki mają w dalszym ciągu swoje dzieci, dzieci w dalszym ciągu mają matki. Ludzie w dalszym ciągu pracują w tych samych miejscach, gdzie pracowali, jeśli Bóg ich pośle gdzie indziej, pójdą gdzie indziej. Ale nie złorzeczą swoim miejscom pracy, ani ludziom którzy w jakiś sposób na nich wpływają, ponieważ Bóg o tym dobrze wie. I postawił ich tam, ponieważ mają tam dzieło do wypełnienia, dzieło, dzieło.

Ale gdy wiedzą o tym, że są doskonałymi, Chrystus ich broni i nie szkodzi im to, co tam jest, a oni w ten sposób trwając w Bogu z całej siły, zwalczają także swój problem.

Bo Bóg nie daje im problemu innego jak tylko ten, który mają, lub daje im tą pracę, aby wyrwać jak najwięcej z ciemności. Nawet jeśli nie mają grzechu, to postawił ich tam, bo są silni, mocni i zdołają to przetrwać, inni nie.

Więc postawił ich tam, bo oni są w stanie przetrwać, są w stanie tam dać radę, oni są w stanie tam być i Boga chwalić. A Bogu zależy na wyrwaniu i wydobyciu jak najwięcej ludzi, więc stawia silnych i mocnych tam, aby nieustannie światłość się rozszerzała, tam gdzie inni uciekają, wpadają w depresję, są rozdarci albo służą ciemnościom. Dlaczego służą ciemnościom? Dlatego, bo wydaje im się że jest łatwiej.

Ale ci którzy trwają w światłości, trwają w światłości i wydaje im się że jest trudniej, bo wszędzie ciemność napiera, ale oni są tam postawieni, aby ta światłość jaśniała, tam jaśniała, aby jak najwięcej wyrwać stamtąd ciemności. Dlatego silnego tam stawia, mocnego, a i także aby pokonał wszelkie zło, które gdzieś może w jego naturze cielesnej, także go chcieć podbić. Ale on trwając w Bogu, nieustannie stacza bitwę, ponieważ Bóg nieustannie łaskę mu daje.

List św. Pawła do Rzymian rozdz.5:

20 Natomiast Prawo weszło, niestety, po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech - czyli siły te, które wpływają, czyli błędy, i chęć zniszczenia - tam jeszcze obficie rozlała się łaska.

Jesteście tam, aby łaska się rozlewała jeszcze silniej, ponieważ wtedy ona jeszcze silniej się rozlewa, kiedy oddajecie się Bogu, wiecie że On się nie myli. A postawił was tam po to, żebyście stoczyli bitwę ogromną, potężną. Im bardziej się oddajecie Duchowi Świętemu, tym łaska się silniej rozlewa - *Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska. 21 aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.*

Teraz już wiecie, dlaczego jesteście w trudnych sytuacjach. Dlatego aby się łaska bardziej rozlewała. Aby łaska się rozlewała, ponieważ tam gdzie trud, tam wołacie

Boga, a gdy wołacie Boga, tam łaska się rozlewa. A wołacie Boga tak jak trud; jak trud, bo gdy nie macie trudu, wołacie Boga: Panie Boże przyjdź jak chcesz.

Ale gdy jest sytuacja trudu - Panie Boże, dlaczego się spóźniasz? Panie Boże przyjdź już teraz, już z odwozem przyjdź, przyjdź i potężną mocą swoich zastępów panuj. Jestem! Jestem!

I w tym momencie, mamy tą świadomość tej głębokiej natury, o której w tej chwili rozmawiamy, że wszyscy którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa są takimi doskonałymi jak Chrystus. Oczywiście nie wszyscy to przyjmują, bo chcą to sobie zachować, to niech sobie tam będzie ad akta, leży sobie gdzieś tam zamknięte w sejfie, w komórce.

Ale pamiętajmy o tym, że wszyscy ci, którzy uwierzyli w Chrystusa Pana, są dokładnie takimi jak Jezus Chrystus przed odkupieniem; po odkupieniu są takimi. Nie wszyscy chcą takimi być, dlaczego?

Za dużo by musieli poświęcić; za dużo by musieli poświęcić ze swojego życia, aby mieć to, co dzisiaj Chrystus chce im dać.

Czyli inaczej można to powiedzieć, pamiętacie przecież bogatego młodzieńca. Kiedy bogaty młodzieniec przyszedł do Jezusa Chrystusa i mówi tak: Nauczycielu, powiedz co mam czynić, aby wejść do królestwa Bożego? Chrystus mówi tak: wypełniaj przykazania.

Wie, co mówi Jezus Chrystus, wie, nie mówi po próżnicy, ale mówi to, co jest potrzebne temu człowiekowi. A ten człowiek uważa, że wie lepiej od Chrystusa Pana i mówi w ten sposób: robię to, to wszystko robię, od moich dziecięcych lat wypełniam przykazania. Jezus Chrystus spojrzał głęboko w serce i widzi, że nie do końca to naprawdę czyni, ponieważ robi to zewnątrz, ale dzieł nie ma. Mówi tak: dzieła wypełnij jeszcze te, które są z tymi przykazaniami związane; sprzedaj wszystko co masz, rozdaj biednym i chodź za Mną. I młodzieniec odszedł smutny, ponieważ za drogie było królestwo, drogo kosztowało i nie stać go było na wyrzucenie wszystkiego tego, na co tak ciężko pracował.

Inaczej, o czym Chrystus mówi? Mówi o zewnętrznych sprawach tego człowieka? Nie, mówi o wewnętrznych sprawach tego człowieka.

Mówi: niech dusza twoja porzuci przywiązanie do bogactwa; możesz mieć pieniądze, tylko nie miej do nich miłości. Miłość miej do Boga, a znajdziesz umiejętność zarządzania złą mamoną. Ewangelia wg św. Mateusza rozdz.16 mówi: zróbcie dobry użytek ze złej mamony.

Więc mamy dwa życia - życie grzesznego ciała, które nieustannie chce żyć w bogactwie, w wiedzy, mocy i zaskakiwaniu drugiego człowieka mądrością naszą i erudycją, a druga nasza część jest duszą, która raduje się z Boga. Ale ciało nie może

żyć bez duszy, a nie chce się jej poddać, więc wszystko robi aby duszy wmówić, że potrzebne jej jest do życia to bogactwo, i ta wiedza, ta erudycja i cała ta tajemnica grzesznego świata, aby ona żyła.

Ale **błogosławieni ci, którzy poznali że to dusza jest wyzwolona, a ciało potrzebuje tego wyzwolenia, że żyją chwałą Chrystusa**. Że żyją, bo są dokładnie takimi, jak Chrystus Pan przed odkupieniem a oni po odkupieniu.

I gdy mają tę świadomość, ciało dostaje nowego pana i wykonuje w dalszym ciągu to, co czyniło wcześniej, tylko w sposób chwały, prawdy, **i rozszerza się światłość we wszystkich tych, którzy są dookoła**.

Ponieważ jak Jezus Chrystus mówi, będąc na ziemi przed Odkupieniem - *teraz w tym świecie istnieje światłość*.

Ewangelia wg św. Jana rozdz.9:

4 *Potrzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. 5 Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata».*

Więc Jezus Chrystus mówi: *Jestem światłością świata*.

My jesteśmy dokładnie takimi, jak Chrystus Pan przed odkupieniem - więc jesteśmy światłością świata, kiedy Chrystus w nas panuje, gdy uwierzyliśmy w Niego. Ponieważ to o czym rozmawiamy; o czym jest mowa?

Mowa jest o jednej bardzo ważnej rzeczy - ten świat ziemski został wyzwolony mocą innego świata, świata niebiańskiego, nie tego świata ale świata niebiańskiego - o czym Jezus Chrystus mówi bardzo wyraźnie: nie pochodzę z tego świata, pochodzę z innego świata. Ze świata, z którego wy też pochodzicie, tylko o tym nie wiecie, już nie pamiętacie.

Więc wierząc w Chrystusa, jesteście jednocześnie w dwóch światach - jesteście ze świata nieba, bo Chrystus was przywrócił do świata nieba, a jednocześnie wasze ciało w dalszym ciągu istnieje w świecie ziemi. Ale wy nie przyoblekacie się, nie postępujecie wedle świata ziemi, tak jak Jezus Chrystus nie postępował wedle świata ziemi, tylko wedle świata nieba, na ziemi.

W ten sposób, na tym świecie objawił świat nieba, dla którego ten świat jest przeznaczony. I był przeznaczony od samego początku, tylko że cheruby, nie wszystkie, ale chodzi o Lucyfera, chodzi o upadłych aniołów, doprowadziły ten świat do ciemności. Czyli sprowadzili na nią ciemność, czyli wprowadziły więź ze światem ciemności; a ten świat był w świecie światłości, doprowadziły do upadku.

W ten sposób, jesteśmy istotami dwojga natur. I pamiętajmy o tym, że będąc istotami dwojga natur, wtedy dążymy do tego, aby stać się istotą jednej natury, czyli nie ciemności, ale nieba. Ponieważ większość ludzi na tym świecie, żyje po Odkupieniu już dwa tysiące lat, aby dusza która jest odkupiona, która jest naturą nieba, aby

sprowadzić ją do natury ciemności, i powiedzieć jej - że takie jest życie, że tak właśnie się żyje, że taki jest sens i istnienie życia.

Ale Chrystus Pan dlatego daje nam swoje życie, aby ukazać że ciało, to ciało - czyli inaczej można powiedzieć, aby to zrozumieć, co to znaczy ciało - to są piękne córki ziemskie, które były tak piękne, że aniołowie im zazdrościli ich piękności.

Aniołowie, którzy dostali je w opiekę, aby się opiekować ziemią, aby się jej nic złego nie stało, aby była chwałą i doskonałością samą czystą, sami doprowadzili ją do upadku. Czyli zapragnęli tego, co Bóg wydaje im się, że im nie dał, że myśleli że są najpiękniejsi, a tu zobaczyli piękne córki ziemskie, więc zapragnęli sobie je wziąć, i aby się z nimi rozmnażać. I rzeczywiście wzięli je sobie, tak jak chcieli, ale żeby to uczynić, musieli klątwy pozakładać między siebie, że będą trwali w upadku i zbluźnią przeciwko Bogu, sprzeciwią się. I tak uczynili, i wzięli sobie ziemię w posiadanie, a wzięli też córki ziemskie i je deprawowali, rodziły im się olbrzymy, które niszczyły ziemię.

I Bóg sprowadził potop na ziemię, zniszczył całą ziemię razem z olbrzymami, i z tymi, którzy sobie tą ziemię wzięli, a aniołów zamknął w otchłani i jest tak do dzisiaj. A ci którzy są w otchłani, nieustannie deprawują duszę, wmawiając im, że to one mają prawdę.

Czego nauczyli upadli aniołowie ludzi? Magii, zła, ciemności i wszelkiego postępowania przeciwnego Bogu, aby sprowadzić i zdeprawować duszę, i ściągnąć ją do świata podziemnego.

I dlatego istnieją jednocześnie trzy światy. Jesteśmy w świecie ciała. Istnieje świat, z którego przyszedł Chrystus i sam mówi o tym, że jest z innego świata, i aby nas do tego świata zabrać, i ziemię przywrócić do świata, do którego była przeznaczona. I jest świat ciemności, o którym jest napisane u Izajasza 28,18: *że istnieje świat z którym ludzie nawiązali łączność, czyli zawiazali przymierze i układ ze zmarłymi*; przymierze ze śmiercią - i to jest ten świat podziemny, to jest inny świat.

I ludzie żyją po środku tego świata. I wybierając Chrystusa wybierają świat nieba i całą naturę ziemską przenoszą do świata nieba.

Dlatego Jezus Chrystus mówi, że świat ziemski został wyzwolony z mocy innego świata, świata duchowego, świata nieba, bo Jezus Chrystus sam mówi: *nie pochodzę z tego świata, moje królestwo jest z innego świata*. A jednocześnie królestwo szatana też jest z innego świata. My jesteśmy między tymi dwoma światami, gdzie świat ciemności walczy o nas przemocą i kłamstwem i magią, a Chrystus tylko świadectwem swojego odkupienia.

Ludziom łatwiej jest uwierzyć w pozorną władzę, niż świadectwo Chrystusa które

jest pewne, i ratunek duszy, i ciała jednocześnie, bo ciało - Bóg nakazuje, aby wnieść ciało do doskonałości. Gdyby było to niemożliwe, nie nakazywałby tego, ale nakazuje, bo jest to nie tylko możliwe, ale przeznaczone.

Bo córki ziemskie były piękne i współlistniały z chwałą aniołów nieba, ale upadli aniołowie wybrali ciemność i ściągnęli je ku zdeprawowaniu. Tak jak szatan zdeprawował Ewę, której nakazał zwieść Adama i razem upadli.

Nie mówię tu historii jakiejś oderwanej od państwa. Możliwe że możecie państwo tak czuć i myśleć że to jest coś oderwane od państwa, jakaś historia nie wiadomo skąd się wzięła, a jednocześnie że nie dotyka to was. To tylko dlatego - bo życie inną osobowością, osobowością iluzji, ułudy, złudzenia i wyobraźni.

I ten świat jakoby ma wszystko i niczego już szukać nie musicie, o jakimś świecie niedostępnym, o jakimś świecie wyobraźni iluzji, ułudy, złudzenia. Ale wy życie w świecie wyobraźni, iluzji, złudzenia i ułudy, a tamten świat jest prawdą!

Dlatego jest mowa jakoby o czymś co jest niedostępne. Niedostępne dla iluzji, złudzenia, wyobraźni, ułudy. Niedostępne, ponieważ nigdy one się tym nie staną, ponieważ one nie istnieją. One istnieją tylko dlatego, że zostały powołane przez wyobraźnię umysłu. One nie istnieją. Przez imaginację przez wyobraźnię zostały powołane i nie istnieją tak naprawdę. To jest tak jak film w kinie, taśma pięknie i znika obraz, prądu zabrakło i go nie ma. To jest ten świat.

I dlatego jest powiedziane, że ten świat zniknie w jednej chwili; jak to powiedział św. Paweł w 1 Liście do Koryntian 15:

51 Oto ogłaszam wam tajemnicę: nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. 52 W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby - zabrzmi bowiem trąba - umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.

Wszystko zostanie zmienione, zmarli powstaną, a żywi zostaną przemienieni. I nie mówi tutaj św. Paweł o czymś wyobrażonym tylko o fakcie, gdzie ludzie cały czas chcą to badać swoimi rozumami, gdzie Bóg i tak głupstwo uczyni z nauki i z wiedzy ich; a prawdą są prorocy - oni mówią proroctwa.

Dziwna sytuacja, ludzie chcą trwać w pewnych naukach własnych, a ignorują proroków, a przecież na oczach naszych się proroctwa realizują. Proroctwa się realizują i one już się zrealizowały, prawie wszystkie. Kościół mówi, że wszystkie, a dlaczego?

Aby nie szukać innych, nie podejrzewać, aby tak już zostało, żeby się więcej nie zmieniło, bo tak jest dobrze. Tak jest dobrze, bo padają na kolana, całują ich w rękę, i mówią tak: bez was nie moglibyśmy znaleźć świętości. Wy święci już jesteście tutaj, już tutaj świętymi staliście się; a ze świętością nie mają nic wspólnego.

A jedyną wspólną naturę świętości mają tą, że ją zwalczają. Zwalczają naturę

świętości. Chrystus sam jest Święty i wszystkich tych, którzy wierzą w to że Chrystus ich odkupił, też zwalczają. A o tych mówi św. Paweł: módlcie się za wszystkimi świętym, czyli za mnie i za wszystkich innych, ponieważ świętymi jesteśmy, ponieważ Chrystus we mnie żyje, w nas żyje.

Więc są zwalczani ci, którzy wierzą że Chrystus w nich żyje. Więc to jest zwalczanie świętości. To jest tylko związane z tym, że zwalczają świętość, siebie nią ustanawiają i zaprowadzają władzę grzechu. I wszystkich tych, którzy uważają że Adam włada na tej ziemi, wykluczają z Kościoła grzeszników - i to dobrze.

Ponieważ ci którzy uwierzyli, do Kościoła grzeszników już nie należą, należą do Kościoła Świętego, który ma swoją moc w Duchu Świętym. On jest mocą, a ci wszyscy są w mocy grzechu, czyli w mocy błędu.

Grzech jest to błąd. Czyli inaczej można powiedzieć - szukajcie błędów. Czyli inaczej można powiedzieć - niech wasze sumienie, które nic nie wie, nic nie rozumie, jest źle ukształtowane i nie pojmuje prawdy, niech poszuka wszystkiego tego, co jest odmienne od jego postawy i niech zwalcza. Czyli zróbcie rachunek sumienia. My wam mówimy, jak ma sumienie ma wyglądać, a wy zwalczcie wszystko to, co jest przeciwne temu, co wam powiedzieliśmy. Jeśli uważacie, że jesteście świętymi, zwalczajcie to z całą siłą, bo my tak mówimy.

Więc kształt sumienia został założony właściwie w IV, V wieku - nakazano ludziom wierzyć że Chrystus niczego nie zrobił, że Go w ogóle nie było, że sam Adam w dalszym ciągu panuje.

I do dzisiaj mówi się przed chrztem: jesteś w dalszym ciągu w rękach Adama, ludem adamowym jesteście. Kompletnie jest to nieprawda! Nieprawda, bo kto tak myśli nie uznaje zwierzchności Chrystusa i nie uznaje że On odkupił świat, i jest Panem na tej ziemi, gdzie powiedział: *jestem z wami aż do końca świata*.

Więc ci którzy mówią, że Adam panuje, nie uznają Chrystusa i krzyżują Go w sobie samym, i na pośmiewisko Go wystawiają. Są synami buntu. Ale ci, którzy robią to nieświadomie, trafią do reszty Boga.

Reszta Boga? - nie wszyscy rozumieją co oznacza, reszta Boga - trafią do reszty Boga, czyli do tych, którzy uwierzyli, do reszty, do „małej owczarni”, do małej trzódki - *nie martw się trzódko mała, jestem z tobą*. Trafią do trzódki, której Bóg objawił wszystkie tajemnice i oni są resztą Boga.

I reszta Boga będzie objawiała im tajemnice, a jeśli wtedy nie uwierzą, to zostaną wrzuceni do jeziora ognia; jak zostało powiedziane, że poprzedni świat został potopem zniszczony, a ten świat przeznaczony jest do spalenia przez ogień. Więc wszyscy ci, którzy nie uwierzą, po prostu zostaną spaleni przez ogień. Jak poprzedni świat został

zatopiony, to ten świat zostanie zniszczony przez ogień.

Ale ci wszyscy, którzy staną na szklistym morzu, nie dotknie ich ogień, bo ogień dotknie wszystkich tych, którzy będą mieli związek z tym co płonie i jest w stanie spłonąć. A ci, którzy będą w chwale Bożej, ogień ich nie dosięgnie, bo będą poza ogniem tym, który materię spala; a oni będą już duchową naturą, bo zostaną wydobyti z cielesnej natury i przyobleczone na nich zostanie ciało chwalebne. W ciele chwalebnym się znajdują.

Czyli ciało chwalebne stanie się ich udziałem. A zostaną wydobyti z ciała ziemskiego - bo będą świadomi całkowicie życia swojego wewnętrznego, i oni to będą wydobyti z ciała grzesznego i nawet nie poczują tego wydobycia z ciała grzesznego - a włożeni w ciało chwalebne.

I w tym momencie nie będą w ogóle różnić się od aniołów, bo będą jako aniołowie, bo ciało chwalebne jest to ciało anielskie. **I synowie Boży mają ciało chwalebne, bo są wyjęci z ciała ziemskiego i włożeni w ciało chwalebne.** Aby to, co w ciele zmysłowym w dalszym ciągu ziemskie istnieje, czyli córki piękne; one są dzisiaj naszą naturą, tą która panuje w człowieku pod siedmioma demonami, które są określone jako: pierwszy demon - ciemność, drugi - żądza, trzeci-niewiedza; pamiętamy że to jest niewiedza duchowa, kompletna niewiedza duchowa.

Czwarta - pożądanie śmierci, co to znaczy? Nie chodzi o to, że ludzie szukają śmierci, żeby umrzeć. Ludzie szukają grzechu, a szukając grzechu, szukają śmierci, bo śmierć i grzech stanowią jedno. Więc, kto szuka grzechu - szuka śmierci.

Oczywiście ludzie mogą mówić przez swoje rozumienie, że nie szukają grzechu, ponieważ ich rozum mówi, że nie szukają grzechu. Ale kierując się rozumem i tak szukają grzechu, bo rozum pochodzi od grzechu, ten ziemski, czyli wiedza. O tym mówi Jezus Chrystus, Bóg Ojciec do św. Daniela: zapieczętuj tę prawdę, którą ci dałem na koniec czasów, wielu będzie chciało się dowiedzieć, czym jest to, co zapieczętowałem, aby się rozszerzała wiedza.

Piąta - królestwo ciała. Czyli wszystko to co cielesne, jest ważniejsze od duchowego, więc dusza musi służyć ciału. I wszystko to po co jest? Aby odbierać zapłatę w tym świecie.

Królestwo ciała, czyli wszystko co istnieje, czyli człowiek uczy się, odbierać zapłatę w tym świecie. Co to znaczy? Czerwony dywan, na afiszu, wszystkie inne sprawy, które mówią człowiekowi, że człowiek jest ważny; czyli odbierają zapłatę w tym świecie, aby już nie odbierać w świecie przyszłym.

Szosta - szaleńcza przebiegłość ciała. Przebiegłość ciała jest taka -ty masz już tą duchowość, ty już jesteś duchowy, ty już niczego szukać nie musisz, tylko dbaj o to co

już masz, aby ci nie zabrano.

Szatan jest przebiegły i mówi w taki sposób, święci o tym wiedzą, szatan mówi: zatrzymuję człowieka przy rzeczach dobrych. Tu jest ta przebiegłość - zatrzymuje przy rzeczach dobrych. Tych, których nie może zaciągnąć ku ciemności, to zatrzymuje przy rzeczach dobrych, aby dobre rzeczy stały się ich więzieniem - jestem już dobry, nie muszę być lepszy, muszę tylko dbać o dobro, które już mam; i zatrzymuje przy rzeczach dobrych.

I siódme - zapalczywa mądrość. Zapalczywa mądrość, to jest walka o mądrość własną, jako główny sens naszego postępowania i własną idea fix i życie wedle tego idea fix. A najczęściej tym idea fix to jest to, czego nauczyli upadli aniołowie i demony. Bo upadli aniołowie są upadłymi aniołami, a demony to są ci, którzy służą upadłym aniołom, razem z nimi sprowadzając ciemność na świat.

Zapalczywa mądrość to jest właśnie trwanie w swoim idea fix, która jest osobistą mądrością, która kompletnie nie ma nic wspólnego z mądrością chwały Bożej, z mądrością prawdy. Bo mądrością prawdy, tej która jest mądrością najwyższą, jest mądrość wynikająca sama z Ducha Świętego. A możemy ją tylko przyjąć i mieć tylko wtedy, kiedy jesteśmy świadomi tego, że Jezus Chrystus założył Kościół chrześcijański 3,5 roku przed Odkupieniem.

Mówi się, że Kościół chrześcijański powstał dopiero po Odkupieniu, ale on powstał już 3,5 roku wcześniej, kiedy Jezus Chrystus rozpoczął publiczną działalność. Kiedy miał 72 uczniów, a później odpadli, ogromna ilość, kiedy im mówił - Ewangelia wg św. Jana 6: *kto nie będzie jadł mojego ciała, i pił mojej krwi, nie wejdzie do Królestwa Bożego*. A oni mówią tak: jakżeż my możemy pić Jego krew, jeśli prawo kapłańskie zabrania nam pić krwi. Namawia nas do rzeczy, które prawo zabrania. A jak mamy Go zjeść? - zabić Go trzeba, żeby Go zjeść.

A on mówi nie o kanibalizmie, tylko mówi o tajemnicy duchowego swojego ciała. Czyli jeść - mieć udział, czyli przyjąć chleb nie materialny, nie substancjonalny, ale ciało które jest ciałem duszy, z samego Boga.

I właśnie w owym czasie rozpoczęło się już chrześcijaństwo i odpadła ogromna ilość ludzi, a zostali tylko uczniowie których znamy; a co mówi Jezus do uczniów - a wy nie odchodzicie?

A św. Piotr mówi tak: a dokąd pójdziemy Panie? Ty masz Słowa żywota wiecznego. I mówi im, właściwie do Boga: Ojcze, dałeś Mi tych 12, a właściwie 11 dałeś, bo jeden przeznaczony jest na odrzucenie, ponieważ jest to szatan, dałeś Mi tych 11 i żadnego nie utraciłem. Obroniłem ich i oni mają całą tajemnicę Moją, i dają Tobie ich. I co się dzieje?

Jezus Chrystus założył chrześcijaństwo już 3,5 roku wcześniej, ukazał im postawę, którą mają mieć. A odkupił ich wszystkich, całą ziemię odkupił, aby po odkupieniu, oni mogli być takimi jak On przed odkupieniem, i czynić dokładnie to, co On uczynił przed odkupieniem. Dlatego że On, proszę zauważyć - On ukazał nam wydobyć nie duszy, tylko wydobyć jęczącego stworzenia, córek Bożych, córek ziemskich, dlatego że powiedział: *Nie przyszedłem prawa znieść, ale Prawo wypełnić.*

A nie mogli ludzie Prawa wypełnić, ponieważ ciało czyniło niezdolnym Prawo do działania. Niezdolnym czyniło Prawo do działania, ponieważ ciało jest wrogiem Bogu, nie przestrzega Prawa, ani nie jest do tego zdolne, aby Prawo wypełniać.

On, który jest bez grzechu, ukazał - gdy będziecie bez grzechu, jak Ja jestem bez grzechu, będziecie mogli wypełnić to dzieło, które Ja w tej chwili wypełniam. Teraz nie możecie tego Prawa wypełnić, ale Ja jestem z wami, Ja je wypełniam, a nic się wam nie stanie, bo jesteście pod moją ochroną. I mówi do Boga: Ojczy, nie utraciłem nikogo, którego Mi dałeś, oprócz syna zatracenia - Ew. wg św. Jan 6,70 gdzie jest bardzo wyraźnie napisane, że Judasz był szatanem.

I dlatego mówi: kiedy zostaniecie odkupieni to to, co Ja w tej chwili czynię, stanie się dla was proste i jasne, i będziecie dokładnie czynić to, co Ja czynię. Po odkupieniu co się dzieje?

Uczniowie to czynią. Ale jaka jest nienawiść świata, już w momencie, kiedy Jezus Chrystus zmartwychwstał. Już faryzeusze, pieniędzmi przekupują żołnierzy i wprowadzają fałsz, bo są sługami szatana i czynią wszystko to, co robi Lucyfer; bo to czemu nie uległ Jezus Chrystus, oni na tym zaczęli budować swoje zwycięstwo.

Jezus Chrystus nie oddał pokłonu szatanowi, tylko powiedział: *Panu Bogu jedynemu Bogu będziesz służył, Panu Bogu jedynemu będziesz pokłon oddawał;* i wtedy szatan ustąpił. Ale oni chętnie wzięli tą zapłatę. I gdy Jezus Chrystus zmartwychwstał zwalczali Go całkowicie.

Powiem państwu jedną rzecz - nie mówię tu o sytuacji sprzed dwóch tysięcy lat. Mówię oczywiście o tym co się stało; ale mówię o tym, że dzisiaj jesteście tymi, których odkupił, i to nie przeszłość, to jest terażniejszość, to jest prawda.

Z całą stanowczością jesteście żywą chwałą Chrystusową. Jeśli wierzycie z całej siły, Chrystus w was istnieje, Chrystus w was żyje, jednocześnie Bóg Ojciec, bo jak Chrystus powiedział: *Kto Mnie widzi, widzi Ojca.* Więc jesteście tą chwałą, tą potęgą, i dlatego Jezus Chrystus mówi: odkupię wasze dusze, bo w tej chwili widzicie jak Ja czynię, bo Ja jestem bezgrzeszny.

Może tak powiem z dzisiejszego punktu widzenia - czynię te cuda, ponieważ nie ma we mnie grzechu, bo jestem od Ojca, a Ojciec jest doskonały. I czynię te cuda,

które wy macie czynić względem ciała, które jest grzeszne, aby Prawo które zostało dane na początku świata, zostało wypełnione. Ponieważ Bóg, córki Boże które zostały zdeprawowane przez upadłych aniołów, chce wydobyć, ponieważ są nieprawnie w tamtym stanie, nie zawinione. On chce je wydobyć.

Szatan natomiast was zdeprawował, przez Adama sprowadził na was zagładę i nie możecie tego uczynić. Ale Ja nie mam tego obciążenia, Ja czynię to, co będziecie czynić wtedy, kiedy was odkupię. Więc te dzieła które teraz czynię, są to wasze dzieła po odkupieniu. Czyńcie to po odkupieniu.

A Ja w tej chwili ukazuję wam co macie czynić, a niedługo, już ten czas się zbliża, niedługo, kiedy będą rzucać płaszcze na ziemię i będą rzucać kwiaty, to rozpocznie się czas wasz. Wasz czas, ponieważ przyjdzie wasze odkupienie. I rzucali płaszcze kiedy wjeżdżał do Jerozolimy i jechał na osiołku - jak to mówi Księga Izajasza: będzie jechał na źrebięciu oślicy, Pan Syn Boga, w którym Ojciec jest jawny.

I On to co czynił 3,5 roku przed odkupieniem, to jest to dokładnie, co mamy czynić po odkupieniu; nie uczynił niczego innego tylko to, co mamy czynić. A odkupienie uczyniło nas zdolnymi do czynienia tego, co czynił przed odkupieniem.

To jest ta tajemnica - **uczynił nas takimi samymi jak On jest przed odkupieniem, abyśmy my także stali się wtedy, kiedy wypełnimy to dzieło, stali się jak On po odkupieniu.**

Jak to powiedział św. Paweł: przez tą samą śmierć staliśmy się zjednoczeni, i także będziemy zjednoczeni przez to samo zmartwychwstanie.

Więc przez 3,5 roku Jezus Chrystus wydobywa jęczące stworzenie, ponieważ jest bez grzechu, i mówi: to jest wasze dzieło, które teraz Ja wykonuje, bo wy go wypełnić nie możecie. Ale jesteście ze Mną i szatan was nie atakuje, bo Ja was bronię. Nic nie może wam uczynić, bo Ja bronię was, Jestem światłością i was nie dotyka. I to co czynię to jest to Prawo Święte, o którym jest powiedziane: ciało nie mogło wypełnić tego prawa, bo ciało czyniło to prawo bezsilnym. Dlatego Bóg przysłał Syna swojego w ciele podobnym do grzesznego ciała, aby wydać całkowicie zagładę grzechowi i aby prawo mogło czynić to, co zostało zapisane.

Czyli Jezus Chrystus jako jedyny oprócz Św. Mari Matki Bożej, jako jedyny bez grzechu, wypełnia Prawo to, które jest nam zadane, abyśmy wiedzieli dokładnie co czynić. A kiedy odkupił przez odkupienie cały świat, uczynił nas zdolnymi; dzisiaj ludzie co robią?

Nieustannie wpatrują się w to, co Chrystus uczynił dla nas, abyśmy byli odkupieni. Widzą Go na krzyżu, ale kompletnie nie wiedzą, że są synami Bożymi, bo wszystko zostało skupione na to, że to uczynił i to jest dzieło, które już zostało załatwione, że

nic nie mamy robić, że to jest właśnie to dzieło, które zostało zadane przez Boga na początku świata - On załatwił je i jesteśmy w porządku, cacy.

Ale On to uczynił, abyśmy byli zdolni wypełnić to, co On czynił przez 3,5 roku. Uczynił nas w pełni zdolnymi. I gdy wierzymy, jesteśmy takimi jak On i czynimy to dzieło. Synowie Boży już powrócili na tą ziemię, są, postępują i światłość się rozchodzi. Nie można ich zatrzymać, bo ona panuje, ona panuje.

I przychodzi czas, kiedy całkowicie zniknie wszystko to, co zasłania światłość, a objawi się pełna tajemnica, i wszyscy zobaczą siebie w stanie w jakim będą, w owym czasie kiedy zasłona zostanie zdjęta; i ten stan będzie ich sądem.

Gdy zostaną, że tak powiem, w owym czasie sfotografowani, zastani przy dziele, będą tymi którzy dzieło wypełniają. Jeśli zostaną zastani nie przy dziele, tylko przy sprawach złych, będą za to sądzeni.

Nie będą mówili: a robiliśmy to kiedyś, a teraz akurat zastałeś nas przy odpoczynku. Ale Bóg będzie wiedział, że nie ma w tym dziele odpoczynku. Jest chwała, prawda i Bóg wszystko wie dokładnie. Sens ich życia zostanie objawiony w tym jednym dziele. Nie jest to chwila, ale jest to cały sens zapisany.

I tu jest sytuacja, że jesteśmy dosłownie synami Bożymi. Ci którzy nimi nie są, powiedzieć trzeba jasno, nie są, bo odbierają zapłatę w tym świecie lub mają innego pana, który ich zwodzi, myśląc że mają właściwego.

Bo są tutaj trzy opcje: są ci którzy wybierają Boga, są ci którzy myślą, że wybrali Boga, i są ci którzy wybierają szatana.

Ci którzy wybierają Boga - to jest mała trzódka. Ci którzy nie wiedzą, że nie wybierają Boga, to są ci, którzy trafią do reszty Boga.

A ci którzy wybierają szatana, to są ci, którzy idą do otchłani. Myślę że dostaną jakąś szansę, ale ta szansa którą dostali, w pełni się objawi, kiedy zostanie zdjęta zasłona, kiedy wszystko się objawi, że będzie jasne i jawne, że nie będzie już tajemnic. Że cała natura Boża się objawi, a jeśli przez postępowanie nie wybiorą Boga swoim sercem, tylko będą trwali w ciemności, będzie to dokładnie wyraz, że pochodzą z ciemności i do ciemności trafić muszą.

A jeśli ci, którzy błędzili dlatego, że ich wpędzono w błąd i gdy zobaczą chwałę i wybiorą chwałę, to trafią do reszty Boga. I gdy trafią do reszty Boga, dostaną połowę czasu; bo już czasy i czas minęły, teraz zostało połowę czasu. I to połowę czasu jest całkowicie wystarczające, aby w tym co będzie jawne, wszystko jawne, aby podjąć decyzję w pełni prawdziwą, bo nie będzie już tego co niszczy i zwodzi, tylko będą oni sami tymi, którzy zastanawiać się będą - czy lepiej należeć do szatana, czy do Boga, i to będzie już ich sprawa. I w tym momencie będzie to ta siła, która albo ich zniszczy,

albo wyniesie, albo go pozbędą się, wyrzucą szatana i przyjmą Boga, albo trafią ku złu.

Czyli wystąpi taka sytuacja, że nie będzie już niewiedzy, będą postępowali wedle prawdy. I wtedy się objawi sytuacja, czy warto jest pozbyć się majątku. Co to znaczy majątku? - żeby to zrozumieć. Bo to nie chodzi o majątek – emocji, związanych z posiadaniem; czy pozbyć się emocji związanych z posiadaniem, wartości. Bo Bóg nie zabierze im tego wszystkiego, co będą mieli. Pieniądze w dalszym ciągu będą i wszystkie inne rzeczy, ale będą mogli to wszystko używać, ale nie posiadać.

Ja mówię: po co mi coś posiadać, o tym już wie Urząd Skarbowy. I on wie, że ja to mam, ja nie muszę tego posiadać, ja tylko używam, bo po cóż mi się wiązać. Więc używam tego, po cóż mi to posiadać, z tym się wiązać? Tam jest gdzieś napisane, że to jest moje, że to na mnie figuruje, i ja tego używam; ale ja nie muszę swojej duszy od tego uzależniać. Wystarczy mi że używam i paliwa leję, albo płacę za prąd w domu i za wszystkie inne rzeczy. Używam tego, to do mnie nie należy; nie należy w sensie tym, nikt mi tego nie odbiera, ponieważ jest to zapisane, że to należy do mnie i oni o tym wiedzą, ja o tym nie muszę pamiętać; ja nie muszę swojej duszy tym dręczyć.

Powierzam swoją duszę innemu, innej radości, abym całkowicie mógł powiedzieć to, co powiedział św. Jan i św. Piotr: *Nie mam złota ani srebra. Nie mogę wam dać ani złota ani srebra, ale mogę wam dać to, co mam - mam Jezusa Chrystusa Nazareńczyka, w imię Jego wstań i chodź.*

Oddaję państwa Bogu Ojcu w opiekę przez miłosierdzie Boże.